

Sygn. akt V KO 54/18

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **W.D.**,

oskarżonego o czyn z art. 271 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 sierpnia 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 czerwca 2018 r., sygn. II K .../18,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w B. wpłynął subsydiarny akt oskarżenia przeciwko W.D. o czyn z art. 271 § 1 k.k. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 12 czerwca 2018 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi na podstawie art. 37 k.p.k. Wniosek uzasadniono tym, że oskarżony jest psychiatrą, biegłym sądowym wpisanym na listę Sądu Okręgowego w J., często opiniuje w sprawach toczących się przed Sądem Rejonowym w B., a nadto osobą w tym mieście powszechnie znaną, z którą niektórzy sędziowie utrzymują kontakty pozazawodowe. W ocenie Sądu Rejonowego, sytuacja ta może w społecznym odbiorze budzić wątpliwości co do warunków bezstronnego rozstrzygnięcia sprawy przed sądem właściwym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu.

Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Treść wskazanej w ustawie klauzuli w orzecznictwie Sądu Najwyższego sprowadza się m.in. do takich sytuacji, które niosą za sobą realne zagrożenie dla rzetelności i sprawności procesu. Rozważając sprawność procesu trzeba mieć na uwadze także i takie okoliczności, w których skuteczne i sprawne przeprowadzenie procesu wydaje się być niewykonalne bez przełamania zasady wynikającej z art. 31 § 1 k.p.k., a więc zasady właściwości miejscowej sądu.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie dobro wymiaru sprawiedliwości nie uzasadnia konieczności przekazania sprawy do innego sądu rejonowego, niż Sąd wnioskujący.

Trzeba zauważyć, że fakt wpisania danego biegłego na listę biegłych sadowych przy Sądzie Okręgowym w J., czy częste opiniowanie przez tego biegłego w sprawach rozpoznawanych przed Sądem Rejonowym w B., nie powinno być postrzegane jako okoliczność uniemożliwiająca bezstronne rozpoznanie sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że biegłego należy traktować jako uczestnika postępowania tak jak inne źródła dowodu występujące w sprawie, chociażby w charakterze świadków, pokrzywdzonych czy oskarżonych. Taka rola biegłego, w sposób oczywisty nie może podważać obiektywizmu sądu. Wystąpienie w charakterze oskarżonego osoby będącej wieloletnim biegłym, samo w sobie, nie stanowi zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości w kontekście braku bezstronności. Rzeczą sądów jest takie orzekanie, aby wykluczyć wszelkie spekulacje co do braku bezstronności, przy czym autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby ustawowo właściwe sądy nie unikały orzekania w sprawach trudnych, wywołujących zrozumiałe społeczne zainteresowanie (zob. post. SN z dnia 11 lipca 2013 r., IV KO 46/13).

Co oczywiste, podstawą zastosowania art. 37 k.p.k. nie może być okoliczność, że oskarżony W.D. jest w B. osobą powszechnie znaną. Jeśli zaś chodzi o prywatne relacje łączące oskarżonego z niektórymi sędziami wnioskującego Sądu, winny one być badane przez pryzmat obowiązujących

przepisów o wyłączeniu sędziego od rozpoznawania danej sprawy (art. 40-41 k.p.k.). Na koniec trzeba dodać, że jeśli brak zaufania strony do niezależności i obiektywizmu orzekającego sędziego nie ma oparcia w obiektywnych okolicznościach, lecz oparty jest na domysłach, można zasadnie zakładać, że nawet przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi samo przez się nie zmieni takiego nastawienia strony. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi nie jest niezbędne dla zabezpieczenia interesów wymiaru sprawiedliwości.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

kc